

Dość śmieciówek

25 października 2022

W ubiegłym roku 5,8 tys. osób zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych otrzymało etat po interwencji Państwowej Inspekcji Pracy.

Jak informuje portal Business Insider, w 2021 r. inspektorzy pracy sprawdzili ponad 37 tys. umów cywilnoprawnych, przede wszystkim zleceń. Weryfikowali czy zatrudnieni na ich podstawie nie powinni mieć etatów, czyli m.in. czy nie świadczyli zadań pod kierownictwem zatrudniającego. W ten sposób zakwestionowali ponad 2,5 tys. kontraktów. Ostatecznie po ich rekomendacjach umowę o pracę uzyskało aż 5,8 tys. osób, czyli o 2 tys. osób więcej niż w 2019 r. i o 200 więcej niż w 2018 r. (rok 2020 r. z uwagi na ograniczenia wynikające z pandemii jest niemiarodajny). Stosowanie umów cywilnoprawnych najczęściej kwestionowano w branży handlowej. Co piąta wizyta inspektora w takim przedsiębiorstwie kończyła się rekomendacją zawierania etatów (ogółem we wszystkich sektorach nieprawidłowości ujawniano przy co dziesiątej wizytacji). Wiele naruszeń ujawniono też w sektorze przemysłu i budownictwa.

Inspekcja podkreśla, że wspomniane nieprawidłowości powtarzają się od lat, a ich główne przyczyny to chęć minimalizowania kosztów zatrudnienia i niedostateczna znajomość przepisów w zakresie dopuszczalności stosowania umów cywilnoprawnych.

Najbardziej efektywną formą walki z nadużywaniem zleceń lub samozatrudnienia, jest kierowanie do pracodawców wystąpień o zmianę podstawy prawnej świadczenia pracy (wspomniane wcześniej rekomendacje). PIP chciałaby jednak otrzymać skuteczniejsze kompetencje w tym zakresie. Dlatego postuluje wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym inspektor pracy mógłby wydawać decyzję administracyjną nakazującą potwierdzenie, że strony łączy umowa o pracę, a nie np. zlecenie.

Źródło: NowyObywatel.pl